

„Chojnicka Golgota” 1939-1945

Wymordowanie Żydów i chorych

W nocy z 1 na 2 IX 1939 r. dowódca grupy operacyjnej „Czersk” gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki otrzymał rozkaz odwrotu z rejonu Chojnice – Ryteł – Czersk na obszar Jezior Czekcyńskich. Tym samym Chojnice znalazły się w rękach niemieckich. W ciągu najbliższych godzin cały powiat chojnicki opanowany został przez wojska niemieckie, które rozbiły Armię „Pomorze”. Tym samym administracja niemiecka stawała się dominującą strukturą organizacyjną na tym terenie. Jej zadaniem stało się ugruntowanie niemieckich wpływów w mieście i powiecie, a tym samym zaprowadzenie nowych porządków w myśl założeń NSDAP, która stawała się jedyną siłą polityczną.

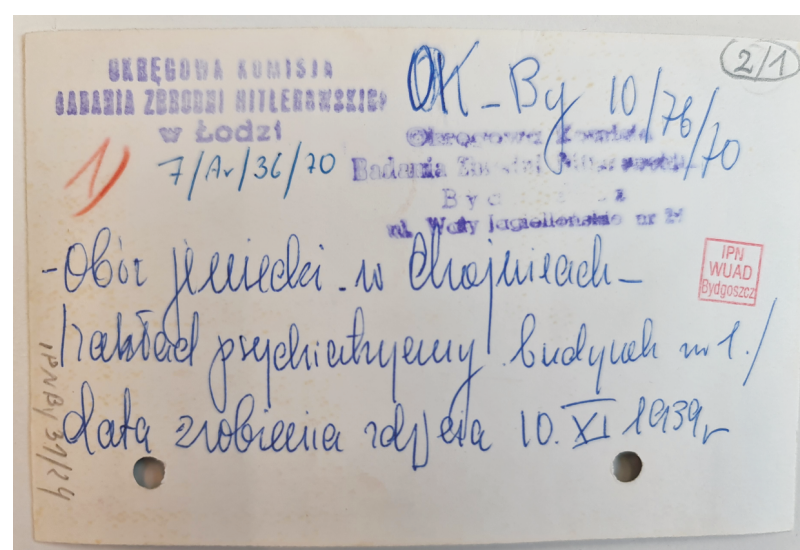
Jednym z pierwszych działań podjętych przez okupantów niemieckich stało się wyczyszczenie Pomorza z elementów niepożądanych, do których należeli Żydzi. Pierwsi żydowscy osadnicy przybyli do Chojnic jeszcze w końcu XVIII w., a ich liczebność stale rosła, osiągając w 1829 r. liczbę 163 przedstawicieli, a w 1885 r. stanowili oni liczną, bo 563-osobową grupę etniczną w mieście. Od 1900 r. wielkość tej społeczności zaczęła maleć ze względu na rozruchy antysemickie, do których doszło w mieście po śmierci ewangelickiego gimnazjalisty Ernesta Wintera. O jego śmierć i następnie rozczłonkowanie części ciała oraz rozrzucenie po różnych częściach miasta oskarżano żydowskiego rzeźnika. W 1920 r. większość chojnickich Żydów, czując się Niemcami, wyjechała do Republiki Weimarskiej. Na miejscu pozostali nieliczni, a dotychczasową gminę żydowską połączono z tucholską. Opiekowali się oni miejscową synagogą zlokalizowaną przy dzisiejszym Parku Tysiąclecia oraz cmentarzem żydowskim rozmieszczonym przy obecnym rondzie „Biskoptowym”.

Już w pierwszych tygodniach okupacji niemieckiej doszło do wymordowania kilkunastu żydowskich rodzin chojnickich, które nie zdecydowały się na ucieczkę z miasta. Jeszcze jesienią 1939 r. naziści podpalili chojnicką synagogę, a nieco później doprowadzili do likwidacji żydowskiego cmentarza. W ten sposób ślad po żydowskiej obecności w mieście został całkowicie wymazany.

Drugą niepożądaną grupą w ideologii nazistowskiej były osoby niepracujące – starzy oraz chorzy fizycznie i psychicznie. Na obrzeżach Chojnic funkcjonował w okresie międzywojennym Zakład Opieki Społecznej, który powołano na miejscu wcześniejszego ośrodka dla trudnej młodzieży wybudowanego w państwie prusko-niemieckim. Przed II wojną miejsce to służyło jako dom i schronienie dla ok. 250 osób fizycznie i umysłowo chorych. W tej grupie znajdowało się ok. 50 w mniejszym stopniu upośledzonych, którzy wykonywali różne prace fizyczne oraz w miejscowym szpitalu była grupa ok. 50 ciężko chorych, niezdolnych do żadnej pracy.

Wzorem innych takich miejsc zlokalizowanych na terenie całej przedwojennej Polski naziści podjęli decyzję o ich wymordowaniu. W tym celu wykorzystano rowy strzeleckie znajdujące się nieopodal Zakładu, które latem 1939 r. wykopano polskie wojsko przygotowując się na potencjalny najazd niemiecki. Zakład ten, posiadający wysoki ceglany mur zakończony drutem kolczastym, posłużył później nazistom do eksterminacji polskiej i pomorskiej inteligencji.

Personalfragebogen	
Lukomier (Name)	Paul (Nachname)
(geprüfte/r Schulleitung)	
Woher am 20. 2. 74 in Stettin	Beruf ddr.
Religion, beiderseitig, getraut, verheiratet? nein	
Religion kath.	
Wohnort? Frankfurt, Trainingsplatz 13	
a) im Haushalt der Eltern oder Verwandten	
b) wohnt bei eigener Wohnung eigene Wohnung	
c) Familienheimat? -	
Beruf? -	
Leben bei Eltern? -	
Stand bei Eltern heuteverheiratet	
Schulbildung Gymnasium	
Tätigkeit nach der Schulabschluss 3 Jahre leistete als Buchhalter	
Tätigkeit nach der Schulabschluss 4 Jahre	
Wohnort (Zustimmung) -	
a) früher (Zustimmung, Freigabefähigkeit unter Tragung des Verantwortung für Einzel- bedienung) -	
b) jetzt -	
Gründe? a) bei vorübergehender Weisung politischer Gefangenener v. 1945 - 1947	
b) bei Vorrangigkeit	
Eltern mit Unterstützung	

[illegible]

Zeznanie Bronisława Siutkowskiego
[Chojnice, 7 lutego 1949 r.]

Delegatura Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Chojnicach

Sprawa przeciwko Hildebrandtowi i tow. o ludobójstwo

Staje świadek Bronisław Siutkowski lat 23, rz.-kat., zam. w Chojnicach z zawodu robotnik, który po prawnym upomnieniu i zaprzysiężeniu zeznaje: w roku 1939 służyłem wraz z całą moją rodziną u gospodarza Schülke'go w Dolinie, miejscowości położonej o 1 i ½ km od Chojnic. Przy końcu września 1939 r. pasłem krowy na terenie przez który wojsko polskie przed wojną wykopało rowy strzeleckie. Do tych rowów doprowadził /.../ miejscowy Selbstschutz wśród których rozpoznałem miejscowego Niemca nazwiskiem Schau, grupę mężczyzn i kobiet złożoną mniej więcej z 70 osób. Z tej grupy podprowadzono na brzeg rowu po 6-ciu ludzi i na komendę tego Schau'a rozstrzeliwano ich. O ile rozstrzelani nie wpadli do rowu, to biegali Niemcy z kolbami i wpychali do rowu względnie też kopnięciem nogi. W rowie tych, którzy jeszcze żyli, dobijano z pistoletów. Ja obserwowałem to zajście z odległości około 150 metrów i widziałem dokładnie co się działo. Rozstrzelanie tej grupy miało miejsce pod koniec września i było w ogóle pierwsze na tym terenie. Od tego czasu obserwowałem prawie co dzień egzekucje osób wożonych tam samochodem ciężarowym. W samochodzie znajdowało się zawsze około 15-20 osób. Egzekucje odbywały się zawsze w ten sam sposób. W jakiś czas po tym ja wracając furmanką z Chojnic zauważyłem na polu niedaleko Zakładu w Iglach dużą grupę ludzi rozebranych do koszuli i kalesonów po czym słyszałem serię karabinów maszynowych i widziałem jak ludzie ci przewracali się, niektórzy z boków uciekali, jednakże i ci zostali zabici. Nie wiedziałem o jakich ludzi tam się rozchodziło, tego samego dnia wieczorem jednak od niejakiego Wiktora Polaszka dowiedziałem się, że rozstrzelani zostali umyślowo chorzy z miejscowego Zakładu. Ilu wtedy rozstrzelano tego nie wiem. O ile sobie przypominam, egzekucje na polu Igielskim odbywały się do końca listopada wzgl. początku grudnia 1939 r.

Źródło: Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Bydgoszczy, sygn. 1131: zeznanie świadka w sprawie mordów Selbstschutzu koło Chojnic w 1939 r., k. 1: Zeznanie Bronisława Siutkowskiego.

